

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 listopada 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Sławomir Jamróg (spr.)
Sędziowie:	SSA Paweł Rygiel SSO (del.) Izabella Dyka
Protokolant:	st. sekr. sądowy Krzysztof Malinowski

po rozpoznaniu w dniu 9 listopada 2020 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa P. W.

przeciwko (...) S.A. w B.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 13 lutego 2019 r. sygn. akt I Cgg 1/13

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- określone w punkcie 1 kwoty 1.486.774 zł i 14.400 zł obniża odpowiednio do kwot 1.339.734 zł (jeden milion trzysta trzydzieści dziewięć tysięcy siedemset trzydzieści cztery złote) i 11.520 zł (jedenaście tysięcy pięćset dwadzieścia złotych), oddalając powództwo w odniesieniu do kwoty 147.040 zł wraz z liczonymi od niej odsetkami ustawowymi za opóźnienie,

- wskazaną w punkcie 2 kwotę 81.080,97 zł obniża do kwoty 74.332,60 zł (siedemdziesiąt cztery tysiące trzysta trzydzieści dwa złote sześćdziesiąt groszy);

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 11.000 zł (jedenaście tysięcy złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO (del.) Izabella Dyka SSA Sławomir Jamróg SSA Paweł Rygiel

UZASADNIENIE

P. W. wniósł o zobowiązanie pozwanej (...) S.A. Kopalni (...) w B. do naprawienia szkody powstałej w związku z ruchem zakładu górniczego w postaci nachylenia budynku mieszkalnego posadowionego na nieruchomości powoda w B. przy ul. (...), poprzez przywrócenie stanu faktycznego przez pionowanie budynku tj rektyfikację. Jako podstawę prawną powództwa powołał art. 94 i 95 ustawy Prawo geologiczne i górnicze.

W miejsce pozwanej (...) do sprawy wstąpiła (...) S.A. w B., która wniosła o oddalenie powództwa i o zasądzenie kosztów procesu.

W toku procesu powód zmodyfikował żądanie wnosząc o zasądzenie na jego rzecz od (...) S.A. w B. kwoty 1.486.774 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia następnego po doręczeniu pisma procesowego z dnia 29 października 2018r. do dnia zapłaty (k.843). W uzasadnieniu wskazał, że z dokumentacji kosztorysowej sporządzonej przez (...) Spółki z o.o. wynika, że koszty rektyfikacji wniosą 2.100.000 zł w sytuacji gdy wartość odtworzeniowa budynku wynosi 1.486.774 zł.

Pozwana spółka powołała się na niewyczerpanie postępowania ugodowego, nadto wskazała, że ostateczny zakres szkody można ocenić po zakończeniu eksploatacji jak i powołała się na wykonanie prac zmniejszających szkodę. Ostatecznie uznała za zasadne dokonanie wypłaty według wartości odtworzeniowej tj 1.339.734 zł podając, że pozostała część żądania w postaci kosztów rozbiórki, przełożenia podjazdu i chodnika zależna będzie od rzeczywistych kosztów wykonania robot, które można określić dopiero po ich zakończeniu.

Wyrokiem z dnia 13 lutego 2019r. sygn. akt I Cgg 1/13 Sąd Okręgowy w Krakowie zasądził od (...) S.A. w B. na rzecz P. W. kwotę 1.486.774 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 grudnia 2018r. do dnia zapłaty oraz kwotę 14.400zł tytułem kosztów procesu (pkt 1) oraz nakazał ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 81080,97 zł tytułem kosztów sądowych.

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowił następujący stan faktyczny:

Nieruchomość powoda składająca się z działek (...), której części składową jest budynek w B. przy ul. (...), znajduje się w granicach obszaru górniczego Kopalnia (...). Na skutek eksploatacji górniczej (...) doszło do szkody górniczej w postaci wychylenia budynku powoda od pionu. Przywrócenie budynku do stanu poprzedniego i zlikwidowanie pochylenia jest możliwe jedynie poprzez rektyfikację.

W dniu 4 sierpnia 2005 r. pomiędzy powodem a (...) S.A. (...) w B. została zawarta ugoda nr: (...) o naprawienie szkód spowodowanych ruchem zakładu górniczego, w której wskazano, że szkoda na nieruchomości powoda dotyczyła nachylenia budynku powodującego zdepoziomowanie podłóg, odwrócenie spadku w rynnach w części południowej, pęknięcie progu granitowego w wejściu do gabinetu, pęknięcie ścian na klatce schodowej, pęknięcie progu na parterze w drzwiach ściany dylatacyjnej (płyty marmurowe), zaciśnięcie stolarki drzwiowej w piwnicach oraz pęknięcie płytek posadzkowych. Doszło także do uszkodzeń ogrodzenia i garażu. Zgodnie z §2 umowy naprawienie w/w szkód w budynku miało nastąpić do dnia 31 grudnia 2006 r. Ustalenie ostatecznego sposobu naprawienia szkody w postaci zlikwidowania pochylenia budynku mieszkalnego oraz jego skutków miało nastąpić na wniosek powoda po zakończeniu prowadzonej eksploatacji górniczej (§2 ust. 2). W dniu 20 kwietnia 2006r. strony zawarły aneks nr (...) do ugody rozszerzając zakres uszkodzeń budynku i zmieniając termin ich naprawienia. Strony zawierały następne ugody dotyczące usunięcia przez powoda części szkód we własnym zakresie i wypłacenia w tym zakresie poniesionych kosztów.

Strony prowadziły następnie korespondencję dotyczącą ostatecznego sposobu naprawienia pochylonego budynku oraz jego skutków i w piśmie z dnia 6 sierpnia 2008r. Kopalnia wskazała, że eksploatacja górnicza zostanie zakończona w marcu 2008r. Termin ostatecznych uzgodnień dotyczących sposobu naprawienia szkody był następnie przesuwany, z uwagi na fakt, że rektyfikacja budynku zależna była od zakończenia eksploatacji górniczej, której koniec był

planowany początkowo na grudzień 2015 a następnie na 2017 r: Kopalnia uznawała przy tym swoją odpowiedzialność z tytułu szkód górniczych.

Ostatecznie rektyfikacja budynku jest jednak ekonomicznie nieuzasadniona, bowiem poza kosztami samej rektyfikacji wystąpią dodatkowe koszty związane z poziomowaniem stolarki i podłóg oraz naprawy odwodnienia budynku i renowacji terenu. Najlepszym rozwiązaniem jest wypłacenie odszkodowania, którego wysokość Sąd Okręgowy ustalił na podstawie opinii biegłego J. P. (1) na kwotę 1.446.774zł. Na tę wysokość składały się: koszt odtworzenia budynku 1.339.734 zł, koszt rozbiórki budynku 100.210 zł brutto oraz koszt przełożenia chodnika 46.830 zł.

Sąd pierwszej instancji uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie w całości. Wskazał, że legitymacja strony pozwanej wynika z zawarcia w dniu 4 maja 2015r. w trybie art. 8 litera a ustawy z dnia 7 września 2007 o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego (Dz.U.2015.410 t.j.). Pozwana bowiem jako nabywca, przejęła zgodnie z art. 8c ust. 2 w.w. ustawy, zobowiązanie z tytułu szkód spowodowanych ruchem zakładu górniczego. Nastęstwo prawne miało charakter ogólnej sukcesji procesowej co nie wymagało zgody strony przeciwnej. Podstawę odpowiedzialności stanowił art. 94 i 95 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. - Prawo geologiczne i górnicze (Dz. U. z 2005 r. poz. 1947, z późn. zm., dalej dawne prawo górnicze) albowiem zdarzenie wywołujące szkodę nastąpiło przed dniem 1 stycznia 2012r. Szkada istniała już w chwili zawierania ugody z dnia 4 sierpnia 2005r. a następnie nastąpiło jej pogłębienie i w 2008r wychylenie budynku wynosiło 16 promili. Wyczerpano tryb polubownego załatwienia sporu, doszło do zawarcia ugody, a Kopalnia a następnie strona pozwana uchylała się od końcowego rozliczenia szkody.

Sąd Okręgowy odwołał się do art. 363§1 i 2 kc oraz art. 361§1 i 2 kc i zwrócił uwagę, że sam fakt nieopłacalności rektyfikacji był niesporny pomiędzy stronami, a powód wybrał ostatecznie odszkodowanie w formie pieniężnej. Zdaniem Sądu Okręgowego biegły P. prawidłowo określił wysokość szkody, albowiem uszczerbek może być zrekompenzowany poprzez rozebranie i odtworzenie budowli. Przy wybranej formie naprawienia szkody obowiązek zapłaty jest niezależny od tego czy powód wykonał rozbiórkę budynku i przełożenie chodnika oraz podjazdu, a prace te są niezbędne do przywrócenia stanu poprzedniego.

W kwestii rozstrzygnięcia w zakresie odsetek Sąd Okręgowy przywołał przepisy art. 481§1 i 2 kc i art. 455 kc i wskazał, że odsetki te zasądzono od dnia następnego po doręczeniu stronie pozwanej pisma zawierającego zmodyfikowane żądanie pozwu .

Uzasadniając orzeczenie o kosztach procesu Sąd powołał art. 98 kc oraz § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz.U. 2013r. poz. 490 ze zm.) uznając, że nakład czasu pracy pełnomocnika strony powodowej oraz przyczynienie się do wyjaśnienia rozstrzygnięcia sprawy uzasadnia podwyższenie wynagrodzenia pełnomocnika o 100%.

Uzasadniając postanowienie o kosztach sądowych Sąd Okręgowy powołał się na art. 83 ust. 1 i 2 oraz 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, dalej u.k.s.c. (Dz. U. Nr 167 poz. 1398 ze zm.). Na koszty w wysokości 81 0870,97 zł składały się: opłata sądowa od pozwu, od uiszczenia której powód był zwolniony (74 338,70 zł), oraz koszty opinii biegłych w kwocie 1912,66zł i 4829,31 zł.

Apelację od tego wyroku wniosła strona pozwana zaskarżając wyrok w pkt I w części uwzględniającej powództwo ponad kwotę 1.339.734 zł (tj. co do kwoty 147.040 zł) oraz w pkt II w całości.

Strona pozwana zarzuciła naruszenie:

1. przepisów prawa materialnego, a to art. 361 § 2 kc poprzez jego niezastosowanie polegające na uwzględnieniu roszczenia powoda co do kosztów rozbiórki budynku i przełożenia podjazdu i chodnika, podczas gdy roszczenie powoda w tym zakresie winno zostać oddalone, gdyż odszkodowanie nie może przewyższać poniesionej szkody, zaś rozmiar szkody wyznacza uszczerbek w majątku poszkodowanego spowodowany zdarzeniem, które wywołało szkodę,

a z uwagi na fakt, że powód nie rozebrał budynku, szkoda w jego majątku w tym zakresie jeszcze nie powstała, a roszczenie o jej naprawienie nie stało się wymagalne;

2. przepisów postępowania, a to art. 84 kpc w związku z art.217 kpc. poprzez ich niezastosowanie polegające na zwrocie wniosku (...) S.A. z dnia 25 stycznia 2019 roku o interwencję uboczną, podczas gdy pozwana nie wiedziała, iż taki wniosek został zwrócony, co skutkowało tym, iż w sprawie nie została uwzględniona solidarna odpowiedzialność (...) S.A. mimo istnienia tzw. szkody ciągłej,

3. przepisów postępowania, a to art. 233 § 1 i 2 kpc poprzez jego niezastosowanie polegające na zaniechaniu wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i oparcie orzeczenia na wyselekcjonowanej jego części, uwzględniającej jedynie twierdzenia strony powodowej, co skutkowało dokonaniem przez Sąd orzekający dowolnej i sprzecznej z zasadami procesu cywilnego oceny dowodów;

4. przepisu prawa materialnego, a to art.481 kc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie na rzecz powoda kwoty 1.486.774 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 4 grudnia 2018 roku czyli od dnia następnego po doręczeniu pozwanej pisma z dnia 29 października 2018 roku zawierającego zmodyfikowane żądanie pozwu do dnia zapłaty podczas gdy odsetki mogą zostać zasądzone dopiero od daty wyrokowania gdyż wówczas ustalone zostają zarówno zakres szkody, jak i jej wysokość, stąd data wyrokowania jest datą wymagalności ewentualnego świadczenia pieniężnego dłużnika;

5. przepisów postępowania, a to art. 98 § 3 kpc w związku z art. 2 pkt.1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu poprzez przyjęcie, iż nakład pracy i charakter sprawy uzasadnia zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w stawce wyższej niż minimalna, podczas gdy podjęte przez pełnomocnika procesowego czynności mieszczą się w zakresie czynności, do których normalnie zobowiązany jest profesjonalny pełnomocnik prowadzący sprawę;

6. art.83 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, iż w niniejszej sprawie w zakresie wydatków i należności biegłych w całości ponosił Skarb Państwa, podczas gdy pozwana uiściła część zaliczek;

Strona powodowa wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa tylko co do kwoty 1.339,734 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wyrokowania, tj. od dnia 13 lutego 2019 roku i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania za obie instancje. Ewentualnie wniosła o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Rozpoznając apelację Sąd Apelacyjny uznał za własne ustalenia Sądu Okręgowego, z tą zmianą, że przyjął iż szkoda w zakresie kosztów rozbiórki oraz przełożenia podjazdu i chodnika nie powstała i ma charakter przyszły.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Sąd Okręgowy prawidłowo oddalił wniosek o wezwanie do udziału w sprawie w charakterze pozwanego (...) S.A. w J., który miał odpowiadać solidarnie ze stroną pozwaną a to z uwagi na fakt, że wniosek o wezwanie w trybie art. 194§3 k.p.c. złożyła pozwana a nie powód. Sąd Okręgowy nie naruszył art. 84 k.p.c. w zw. z art. 217 k.p.c. albowiem doręczył odpis pisma pozwanej z dnia 18 czerwca 2018r. (...) S.A. w J. i doszło do zawiadomienia o toczącym się postępowaniu. Interwencja została zgłoszona. Okoliczność, że nie nadano jej biegu wynikała z braku fiskalnego. Interwencja zgłoszona przez profesjonalnego pełnomocnika (k829) nie została należycie opłacona, stąd podstawa zastosowania art. 130²§1 kpc w zw. z art.19 ust. 3 pkt 1 i art. 3 ust.1 pkt 6 u.k.s.c. nie budzi wątpliwości. Odpowiednie stosowanie art. 130§4 k.p.c. wskazuje, że zarządzenie o zwrocie pisma doręcza się tylko zgłaszającemu interwencję. Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie było więc konieczne zawiadomienie o tym pełnomocnika strony pozwanej tym

bardziej, że fakt wydania zarządzenia został ujawniony na rozprawie w dniu 13 lutego 2019r. Zarządzeniem z dnia 13 lutego 2019r. Przewodniczący zwrócił interwencję uboczną (...) S.A. w J. wobec braku opłaty sądowej od interwencji (k. 875). Odpis tego zarządzenia nie został jednak doręczony zgłaszającemu interwencję. (...) S.A. w J. miał zaś możliwość usunięcia braku fiskalnego(art. 130²§2 k.p.c.). Brak wykonania zarządzenia o doręczeniu pełnomocnikowi (...) S.A. w J. nie miał żadnego wpływu na treść rozstrzygnięcia skoro mimo wykonania doręczenia na etapie apelacji opłata od interwencji ubocznej nie została uiszczona, co oznacza, że interwencja nie wywołała żadnych skutków jakie ustawa wiąże z jej wniesieniem. Dodatkowo zgłoszenie interwencji ubocznej nie stanowi dopozwania. Strona pozwana uznawała jedynie współodpowiedzialność (...) S.A. w J. z uwagi na niekwestionowaną okoliczność, że zgodnie z porozumieniem pozwanej i spółki (...) za naprawę szkód górniczych spowodowanych przez Zakład (...) po 31 grudnia 2015r. odpowiada (...) S.A. w J., która przejęła eksploatację terenu górniczego i zawarła ze stroną pozwaną w tym względzie odpowiednią umowę (k.828). Pozwana nie kwestionowała więc podstaw własnej odpowiedzialności. Źródłem solidarności mógł być przepis prawa np. art. 93 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. Prawo geologiczne i górnicze lub art. 146 ust. 5 i 6 nowego prawa górniczego, jak i mogło być nim porozumienie spółek (np. jako czynność prawna przystąpienia solidarnego długu), co jednak nie zwalnia z odpowiedzialności pozwanej. Mimo, że strona pozwana podnosiła, że od lipca 2016r. pojawiły się kolejne obniżenia powierzchni, to jednak nie wskazywała żadnych faktów pozwalających na rozdzielenie uszkodzeń w powiązaniu z konkretnym okresem wydobywania. Już zaś w 2014r. stwierdzano nieopłacalność rektyfikacji rozumianej jako pionowanie budynku mające przeciwdziałać dalszej degradacji części składowej nieruchomości powoda (opinia biegłego k.124). Nie ma też znaczenia powoływanie się przez pozwaną na czyn ciągły. Jakkolwiek nie jest wykluczone odwoływanie się przy odpowiedzialności za szkody górnicze do konstrukcji delictu (oczywiście tylko per analogiam albowiem wydobywanie zgodnie z ustawą na podstawie koncesji nie jest czynem niedozwolonym), to jednak nawet zakwalifikowanie ciągu ruchu zakładów jako jednego złożonego czynu prowadzącego do wyrządzenia jednej szkody w postaci odchylenia budynku i tak nie zwolni z odpowiedzialności strony pozwanej przy uwzględnieniu, że przejęła ona jako nabywca odpowiedzialność (...) na podstawie ustawy z dnia 7 września 2007 o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego (Dz.U.2015.410 t.j.). To więc, że prowadzono wydobywanie także później, co być może pogłębiło odchył (co jednak nie zostało wykazane), nie ma istotnego wpływu na rozstrzygnięcie w sytuacji, gdy nie doszło do dopozwania spółki nabywającej zorganizowaną część zakładu górniczego.

Słusznie Sąd Okręgowy odwoływał się do art. 94 i 95 dawnego prawa górniczego. Jeżeli w ustawie nowelizującej brak jest przepisów przejściowych, to stosunki prawne, do których znajduje ona zastosowanie należy określić przy uwzględnieniu przepisów prawa międzyczasowego, zawartych w art. XXVI i nast. ustawy z 23 kwietnia 1964r. - Przepisy wprowadzające kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 94 z późn. zm.; dalej: "przep. wpraw."), a przede wszystkim w art. XXVI przep. wpraw., Nie ma podstaw do uznania, wstecznych skutków ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. Prawo geologiczne i górnicze (Dz.U.2011.163.981 ze zm., dalej nowe prawo górnicze) –por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2014 r. V CSK 93/13. Mimo więc, że ustalenia wskazują, iż odchylenie pogłębiało się w czasie, to niewątpliwie to ruch zakładu prowadzonego przez (...) doprowadził do istotnego odchylenia budynku, który powoduje uszkodzenia w jego wnętrzu. Później jedynie stwierdzono nieekonomiczność jednego ze sposobów przeciwdziałania przechylowi. Wzmacnia tę argumentację okoliczność zobowiązania się do naprawienia szkody w ugodzie jeszcze przez (...). Nie obciąża powoda okoliczność, że sposób naprawienia szkody w ugodzie i w aneksie stał się ostatecznie bezprzedmiotowy, stąd jego żądanie zapłaty stanowiło odstępniem od zawartego porozumienia. Strona pozwana nie kwestionowała podstaw do żądania odszkodowania lecz tylko jego wysokość. Na skutek zawarcia w dniu 4 maja 2015r. umowy w trybie art. 8 litera a ustawy z dnia 7 września 2007 o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego (Dz.U.2015.410 t.j.) pozwana przejęła zgodnie z art. 8c ust. 2 zobowiązanie z tytułu szkód spowodowanych ruchem zakładu górniczego. Co do zasady na bieg postępowania nie wpływa zbycie zorganizowanej części przedsiębiorstwa czy zakładu. Już zaś sam fakt, że strona pozwana i zgłaszająca interwencję spółka (...) S.A. powoływała się na porozumienie, które określało zakres odpowiedzialności kolejnego nabywcy, wskazuje iż zbycie oznaczonej części zakładu Górniczego na rzecz spółki (...) (której następcą jest spółka (...) S.A.) nie spowodowało wstąpienia nabywcy we wszystkie prawa i obowiązki (...). Co więcej porozumienie wskazuje, że nabywający odpowiadać będzie tylko za szkody wywołane ruchem zakładu od dnia 1 stycznia 2016r., a wstąpienie w prawa wynikające z umów było zależne od zgody kontrahenta. Strona pozwana nie została ponadto zlikwidowana zgodnie z art. 8a ust. 2 ustawy o

funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego. Pozwana nie wykazała więc przesłanek do przyjęcia, że wygasła jej odpowiedzialność za szkody wynikające z ruchu kopalni (...)

Zasadny natomiast jest podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 233§1i 2 kpc ale tylko w zakresie realności szkody w odniesieniu do kosztów rozbiórki i przełożenia podjazdu i chodnika. Treść uzasadnienia apelacji nie wskazuje dokładnie czy strona powodowa, w kontekście konieczności uzyskania wiadomości specjalnych, kwestionuje związek przyczynowo skutkowy pomiędzy ruchem zakładu górniczego a szkodą, czy też tylko zakres i koszty naprawy, co wymaga szerszego odniesienia przez Sąd Apelacyjny. Ujawnienie szkód nastąpiło w okresie kiedy uprawniona do wydobywania kopalni była (...). W ugodzie z dnia 4 sierpnia 2005r. (...) uznała swoją odpowiedzialność i oświadczyła w §1 że uszkodzenia budynku spowodowane jego nachyleniem, uszkodzeniem garażu i ogrodzenia są skutkiem ruchu zakładu (k 50). Wychylenie budynku poszerzało się w czasie i już w 2008r. osiągnęło 16 %. Opinia biegłego R. K. jednoznacznie zaś wskazuje, że szkoda w postaci przechylenia budynku została spowodowana eksploatacją górnictwem (...)(k.120) . Wprawdzie z opinii tej wynika, że po naprawie uszkodzeń w 2011r. na chwilę oględzin w 2014r. nie doszło do dalszych znacznych uszkodzeń wewnątrz budynku, jednak opinia ta stwierdza jednoznacznie, że występuje dalszy proces odchylenia powodujący kolejne pęknięcia budynku (k124). Wskazuje to, iż kolejne naprawy nie mają żadnego sensu. Zwykle zasady doświadczenia życiowego wskazują, że postępujące odchylenie od pionu będzie powodować kolejne uszkodzenia wewnątrz i na zewnątrz budynku. Rektyfikacja (rozumiana jako pionowanie budynku) może powstrzymać ten proces, jednak jest to ekonomicznie nieuzasadnione z uwagi na dodatkowe nadmierne koszty (k 124-125 i k. 168/2). Biegły wówczas proponował odszkodowanie za uciążliwe użytkowanie, jednak było to związane z ówczesnym stanowiskiem powoda, które wynikało z faktu, że eksploatacja miała wówczas zostać zakończona do grudnia 2015r. co miało spowodować uspokojenie terenu do 2017r. To uspokojenie jednak nie mogło nastąpić, skoro sama strona pozwana wskazała, że wznowiono wydobywanie. Jeżeli więc odtworzenie stanu sprzed powstania szkody, w szczególności przez zapewnienie budynkowi i urządzeniom tam się znajdującym oraz instalacjom niepogorszonej odporności, ciepłochłonności, szczelności i użyteczności techniczno-funkcjonalnej nie jest racjonalne poprzez pionowanie budynku, to należy przyjąć, że już obecnie powód doznał szkody. Szkodą właściciela wywołaną oddziaływaniem na jego nieruchomości ruchu zakładu górniczego jest: albo degradacja nieruchomości prowadząca się do zmiany jej właściwości fizycznych (utrata dotychczasowych właściwości) albo uszkodzenie lub zniszczenie jej części składowych, prowadzące do uniemożliwienia korzystania z niej w dotychczasowy sposób, ale też obniżenie się jej wartości rynkowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2019 r. V CSK 256/18 LEX nr 2734422). Nie uchyła odpowiedzialności pozwanej okoliczność, że doszło do prób naprawienia budynku skoro proces uszkodzeń nie został powstrzymany. Trzeba podkreślić, że właściciel nieruchomości nie może sprzeciwić się ruchowi zakładu górniczego, który jest prowadzony zgodnie z ustawą. Może tylko żądać naprawienia wyrządzonej tym ruchem szkody, na zasadach określonych ustawą. Jeżeli więc dotychczasowy sposób przeciwdziałania skutkom okazał się nieefektywny (naprawa) , a inny nieekonomiczny (rektyfikacja), to powód mógł żądać zasądzenia odszkodowania według wartości odtworzeniowej przy uwzględnieniu wartości zużycia. Tej zaś granice apelacji nie obejmują. Pozwana zresztą nie wniosła uwag do tej opinii, w tym także co do wartości zużycia (co mogło być przedmiotem sporu z uwagi na prace wykonane w 2011r). Trzeba jednak zauważyć, że powód nie musi przystąpić do rozbiórki i odtworzenia budynku, tym bardziej, że nie musi to być działanie racjonalne w aspekcie nadal trwającej działalności górniczej.

Zgodnie z zasadami ogólnymi odszkodowanie wypłacane w pieniądzu wyliczane jest tzw. metodą różnicy, polegającą na porównaniu stanu majątku poszkodowanego, który powstał w wyniku zdarzenia wywołującego szkodę, z hipotetycznym stanem tego majątku, gdyby zdarzenie takie nie zaistniało. Zgodnie z koncepcją tzw. lokalizacji szkody, naprawieniu ulega wyłącznie szkoda polegająca na ubytku w wartości składnika mienia, jaka powstała w wyniku zdarzenia wywołującego szkodę.

Na gruncie norm dotyczących odpowiedzialności ubezpieczyciela, z uwagi na specyfikę tego stosunku i charakter ochrony ubezpieczonego, przyjmuje się dopuszczalność tzw. metody kosztorysowej naprawienia szkody, zgodnie z którą odszkodowanie jest równe hipotetycznym kosztom naprawienia uszkodzonej rzeczy, zanim jeszcze naprawa taka nastąpi. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2019 r. II CSK 437/18 LEX nr 2728609). Należy jednak zwrócić uwagę, że w tym przypadku roszczenie nie jest kierowane przeciwko ubezpieczycielowi.

Ponadto w tym przypadku nie chodzi o naprawę lecz o rozbiórkę. Dodatkowo nie wykazano nawet konieczności rozbiórki, a z dowodów wynika, że budynek nadal zachował użyteczność. Budynek nie został zakwalifikowany do rozebrania ze względu na zły stan techniczny. Z opinii biegłej J. O. wynika, że jest on w dobrym stanie technicznym o wysokim standardzie wykończenia (k. 642). Nie zostało więc wykluczone bezpieczne w nim dalsze mieszkanie. Skoro uszkodzony otrzymał dotychczas odszkodowanie w granicach wartości samego budynku, to poniesiona przez niego szkoda rzeczywista na chwilę obecną została naprawiona. Można stwierdzić, że dostał odszkodowanie opiewające na wartość budynku, jakby go już nie było, a nadal korzysta z prawa własności, które może dotyczyć tylko rzeczy istniejącej. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 września 2018 r. V CSK 495/17 LEX nr 2555754). Szkoda w postaci kosztów poniesionych na rozbiórkę budynku jeszcze nie powstała. Koszty te nie są częścią szkody poniesionej i naprawionej przez zapłatę odszkodowania odpowiadającego wartości budynku uszkodzonego wskutek działań zakładu górniczego, lecz dalszą, przyszłą szkodą poniesioną wskutek tych działań, jeżeli ewentualnie zostaną one rzeczywiście podjęte, co na chwilę obecną nie jest pewne. Dotyczy to także podjazdu i chodnika. Z opinii biegłego J. P. (2) wynika, że wybrukowany z kostki granitowej podjazd i chodnik ulegną zniszczeniu w związku z robotami rozbiórkowymi (k763). Konieczność rozebrania i odtworzenia podjazdu i chodnika jest więc związana ze szkoda przyszłą związaną z rozbiórką budynku, która jeszcze nie nastąpiła. Z opinii wynika też wprawdzie, że na skutek wpływów górniczych doszło także do ruchów podłoża powodujących wychylenie posadzki (k.749), jednak opinia nie stwierdza uszkodzenia kostki brukowej podjazdu i chodnika (k.758). Co więcej oszacowanie, które stanowiło podstawę orzekania, dotyczy konieczności przełożenia a więc odtworzenia chodnika (k763), co oznacza, że nadal podjazd i chodnik spełnia użytkowe funkcje.

W tej części apelacja podnosząca zarzut naruszenia art. 361§2 k.c. jest więc zasadna.

Skutkowało to zmianą na podstawie art. 386§1 k.p.c. zaskarżonego wyroku, poprzez obniżenie zasądanego odszkodowania z kwoty 1.486.774zł na 1.339.774 zł i oddalenie powództwa co do kwoty 147.040zł (koszt rozbiórki 100.210 zł +koszt przełożenia podjazdu i chodnika 46.830zł) i wraz z liczonymi od niej odsetkami ustawowymi za opóźnienie.

Niezasadnie natomiast apelacja kwestionuje zasądzenie odsetek w części dotyczącej niezaskarżonych kosztów odtworzenia budynku. Sąd Apelacyjny nie kwestionuje stanowiska wyrażanego w orzecznictwie, że w razie ustalenia odszkodowania, zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 363 § 2 k.c., tj. według cen z chwili wyrokowania, należy się ono w tej wysokości dopiero od tej chwili. Dotyczy to jednak sytuacji, w której ceny te były wyższe od występujących w chwili wezwania do zapłaty. W takiej sytuacji bowiem dopiero od wyrokowania można mówić o opóźnieniu się dłużnika w zapłacie odszkodowania ustalonego według tych cen z daty wyrokowania. Zasądzenie więc odsetek z wcześniejszą datą mogłoby prowadzić do kompensaty uszczerbku pokrytego już przez kwotę odszkodowania ustalonego zgodnie z zasadą przewidzianą w art. 363 § 2 k.c. Odsetki za opóźnienie i odszkodowanie na zasadach ogólnych, pełnią bowiem takie same funkcje i mogą się jedynie uzupełniać (por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2009 r. I CSK 524/08. LEX nr 511024). W tej sprawie jednak modyfikacja żądania nastąpiła już po określeniu przez biegłego odszkodowania, stąd odszkodowanie ustalone według cen z chwili wyrokowania nie było wyższe od należnego we wcześniejszym terminie płatności wynikającym z wezwania do zapłaty (które stanowiło pismo modyfikujące żądanie). Sam dłużnik otrzymując odpis opinii miał świadomość wysokości długu. Nie dochodzi więc do podwójnej kompensaty uszczerbku pokrytego przez kwotę odszkodowania. Odsetki należą się, zgodnie z art. 481 k.c., za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Trudno więc uznać, że dłużnik może wyciągać korzystne dla siebie skutki z faktu, że nie spełnił on obowiązku świadczenia, którego wysokość była mu już znana.

Niezasadnie ponadto pozwana kwestionuje podstawy do podwyższenia wynagrodzenia pełnomocnika. Zarówno czas postępowania jak i prowadzenie dowodu z opinii biegłych wskazuje, że sprawa miała zawiły charakter. Nakład pracy był nie tylko związany z koniecznością reprezentacji powoda na pięciu rozprawach lecz także z przygotowaniem obszernych pism procesowych. Nie doszło więc do naruszenia przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz.U. 2013r. poz. 490 ze zm.).

W konsekwencji niezasadny był zarzut wadliwego obciążenia pozwanej kosztami, choć kwestia ta traci na znaczeniu w aspekcie zmiany wyroku.

Z uwagi na zmianę rozstrzygnięcia co do istoty sprawy należało uwzględnić, że stroną powodową jako przegrywającą w ok. 10 % obciążał obowiązek poniesienia części kosztów procesu tj 2.880zł (10 % z łącznych kosztów przy uwzględnieniu podwyższonego nakładu pracy obu pełnomocników 2 x 14.400zł). Odpowiednio więc zmodyfikowano także rozstrzygnięcie o kosztach procesu zawarte w punkcie I wyroku (14.400zł – 2.880 zł).

Analogicznie zmieniono także rozstrzygnięcie o kosztach sądowych. Z akt sprawy nie wynika by strona pozwana uiszczala zaliczki na koszt dowodu. Koszty opinii wynosiły łącznie 8161,79zł [1922,66 (k. 127) , 1232,86 (k569), 176,96 zł (k715), 4829,31zł (k.8230)]. Biorąc pod uwagę opłatę sądową od uwzględnionej części roszczenia tj 66.987 zł oraz część kosztów (90%) związanych z wydatkami na biegłych tj 7345,60zł, stroną pozwaną obciążał zgodnie z art. 113 ust. 1 u.k.s.c. obowiązek pokrycia kwoty 74.332,60zł. Obniżono więc odpowiednio także kwotę określoną w punkcie 2 wyroku.

Z przyczyn wyżej podanych dalej idącą apelację oddalono na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98§1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391§1 k.p.c. przy zastosowaniu §2pkt 5 i §10 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015r. poz. 1800 ze zm.), zasądzając z tego tytułu od powoda na rzecz pozwanej kwotę 11.000 zł (7400zł + 3600zł).

SSO (del.) Izabella Dyka SSA Sławomir Jamróg SSA Paweł Rygiel